

tonowe i organy, Psalm 8 i 90 Witolda Friemanna, „Psalm 133“ (a cappella) i „Kantata ku czci św. Pawła“ (czterogl. chór męski) B. Wallek-Walewskiego, Feliksa Nowowiejskiego (oratoria i „Missa pro pace“), ks. W. Gieburowskiego (motety), R. Palestra Psalm na chóry, głos solowy i orkiestrę (odznaczony w r. 1932 II-gą nagrodą na konkursie Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych w Poznaniu) i in. Możemy tedy z dużą słuszością twierdzić, iż w dziedzinie współczesnej polskiej muzyki chóralnej zaznacza się wyraźnie renesans twórczości religijnej.

Ale, poza jasnymi punktami naszej zespołowej muzyki wokalne, istnieje w niej szereg niedomagań, o których niżej słów kilka.

Jednym z nich jest brak dobrych pieśni a cappella dwu i czterogłosowych; brak literatury większego formatu (oratoriów, kantat), ale dostosowanych do potrzeb artystycznych nie chórów „wybranych“, władających z całą swobodą maestrią techniczną (zresztą takich zespołów prawie że u nas niema), lecz zespołów średnio zaawansowanych.

Dotkliwy również daje się odczuć brak utworów dziecięcych. Zapoczątkowany przed laty przez Zygmunta Noskowskiego rodzaj tej twórczości nie znalazł, jak dotąd, ani gorliwych, ani tym bardziej licznych kontynuatorów. To też kompozycje z owego zakresu są u nas naprawdę rzadkością. Z dawniejszej generacji muzyków prof. F. Starczewski napisał kilkanaście pieśni dziecięcych do słów Or-Ota i Konopnickiej, z współczesnych — z dużym zapałem i niepowszednimi wynikami pracował na owej niwie twórczości zmarły przedwcześnie ś. p. Władysław Macura, talent b. poważny.

Niepodobna pominąć tu utworów dziecięcych Tad. Mayzniera oraz „Kantaty dziecięcej na pochwałę Bozi i słońca“ Bolesława Woytowicza. Kompozycja ta, wykonana przed dwoma laty z rzetelnym sukcesem na międzynarodowym festiwalu muzycznym w Wiedniu, odznacza się inwencją pełną ujmującej prostoty, szczerą i szlachetną.

Skoro mowa o pieśniach dziecięcych, zaznaczmy na marginesie, iż mający ukazać się w niedalekiej przyszłości śpiewnik pieśni na chóry dziecięce (Nakładem Światowego Związku Polaków z zagr.) wypełni niewątpliwie w znacznym stopniu lukę, istniejącą w owej literaturze.

Reasumując, stwierdzić należy, iż mimo takich czy innych niedomagań, jakie wykrywamy w organizmie współczesnej polskiej muzyki chóralnej, twórczość ta rozwija się bezsprzecznie pomyślnie.

W zakończeniu uzupełniamy grono wybitniejszych naszych współczesnych kompozytorów chóralnych następującymi nazwiskami: W. Lachman, St. Kazuro, J. Maklakiewicz, Wł. Rączkowski, K. Prosnak, St. Rączka, B. Poradowski, F. Rybicki, A. Sołtys, Czesław Marek.